FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 18 (30) rok II

02. 05. 2021 r.

V Niedziela Wielkanocna

Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Dz 9,26-31 (*Gorliwość nawróconego Szawła*)
Psalm responsoryjny: Ps 22,26b-27.28 i 30ab.30c i 31a, i 32ab *(Będę Cię chwalił w wielkim zgromadzeniu)*
Drugie czytanie: 1 J 3,18-24 *(Miłujmy czynem i prawdą)*
Ewangelia: J 15,1-8 *(Kto trwa w Chrystusie, przynosi owoc obfity)*

UROCZYSTOŚĆ NMP KRÓLWEJ POLSKI

3 maja, w Polsce, jest dniem w którym obchodzimy dwa bardzo ważne święta: uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i święto narodowe czyli rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 maja w 1791 roku. Maryję na Królową Polski koronował król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 roku przed obliczem Matki Bożej Łaskawej we Lwowie. Mszę świętą sprawował nuncjusz papieski Piotr Vidoni w chwili Przemienienia, Jan Kazimierz zszedł z tronu, złożył berło i koronę. Potem padł na kolana i zwrócił się do Matki Boskiej słowami: „Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico". Po czym ogłosił Matkę Boga szczególną Patronką Królestwa Polskiego. Koronacja Matki Bożej na Królową Polski odbyła się w trudnym okresie dla naszego narodu. Kraj był skłócony wewnętrznie jak również został napadnięty przez Rosję, Turcję oraz Szwecję. Niespełna pół roku wcześniej Szwedzi bezskutecznie próbowali zdobyć Jasną Górę. Stąd też, mimo że akt oddania został wypowiedziany we Lwowie, zdecydowano, że najlepszym obrazem Królowej Polski będzie wizerunek Pani Częstochowskiej. Koronacji papieskimi koronami dokonano dnia 8 września 1717 roku. Oficjalnie Matka Boża Królową Polski jest dopiero od 1656 roku, czyli od zwycięstwa odniesionego nad Szwedami, jednak tytuł ten znany był już wiele lat przed panowaniem Jana Kazimierza. Informacje mówiące o tym pochodzą z drugiej połowy XIV wieku. Jako pierwszy Matkę Bożą Królową Polski i Polaków nazywał Grzegorz z Sambora. Ojciec Święty Jan XXIII Matkę Bożą ogłosił główną patronką Polski oraz niebieską Opiekunką naszego narodu.

/Agata Bruchwald/

Odpust parafialny
4 maja 2021 r.
Uroczystość św. Floriana
Msze Święte o godz. 7:00, 8:00, 10:00 i 18:00

Parafia Rzymskokatolicka św. Floriana
ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów
tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
http://swflorian.home.pl/

Duszpasterze:
Proboszcz: .
Ks. Maciej Kurzawa
Wikariusze:
ks. Mariusz Białęcki
ks. Dariusz Drozdek
ks. Wojciech Koszutski
Pomoc duszpasterska:
Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:
Poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 10.00
16.30 – 17.30
sobota
9.00 – 10.00

DYŻURY KSIĘŻY
Poniedziałek: ks. Mariusz
Wtorek: ks. Proboszcz
Środa: ks. Mariusz
Czwartek: ks. Dariusz
Piątek: ks. Wojciech

Msze św.
Niedziela
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00,
14.30(w rycie łacińskim), 18.00
Dni powszednie
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:
Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00
Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po Mszy św. wieczornej
I piątki miesiąca Adoracja Najśw. Sakramentu po Mszy Św. wieczornej
I Sobota miesiąca o godz. 8:00 Msza Św. wynagradzająca ku czci Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych
na indywidualne wezwanie

Chrzest św.
w II i IV niedzielę podczas Mszy św. o godz. 13.00

Aktualność Konstytucji

3 maja Polska może pochwalić się jedną z najdłuższych na świecie tradycji konstytucyjnych. W czasach, gdy w pozostałej części Europy panowały monarchie absolutne (lub jak we Francji – trwały już rewolucyjne niepokoje), nad Wisłą uchwalono nowoczesną konstytucję, będącą twórczym połączeniem tendencji wolnościowych z dziedzictwem chrześcijańskim. Choć Konstytucja 3 Maja ostatecznie nie zapobiegła upadkowi polskiej państwowości, pozostała ważnym punktem odniesienia dla refleksji politycznej tak w czasach zaborów, jak i po odzyskaniu niepodległości. Może być źródłem inspiracji również dziś. Ustrój polityczny Pierwszej Rzeczypospolitej przez stulecia kształtował się w duchu wolnościowym i republikańskim. Wybierany przez ogół szlachty król przed wstąpieniem na tron zobowiązywał się do przestrzegania praw i przywilejów, które miały gwarantować, że władza monarsza nie przekształci się w tyranię. Z czasem zakres przywilejów przysługujących szlachcie rozrósł się jednak tak bardzo, że uniemożliwiał w praktyce rządzenie państwem. Rosła rola wielkiej magnaterii, której przedstawiciele nierzadko rościli sobie pretensje do prowadzenia własnej polityki zagranicznej niezależnej od władzy królewskiej, dysponowali prywatnymi armiami i majątkiem większym niż uzależniony od decyzji Sejmu Skarb Rzeczypospolitej. W XVIII wieku państwo ulegało postępującej anarchizacji, zaś nasi sąsiedzi w coraz większym stopniu ingerowali w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, co zaowocowało w 1772 r. pierwszym rozbiorem Polski i faktycznym przyjęciem rosyjskiego protektoratu. Na paradoks zakrawa fakt, że obce interwencje w nasze wewnętrzne sprawy motywowane były często dążeniem do obrony „odwiecznych praw i wolności" polskiej szlachty. Próbę przeprowadzenia reform umożliwiających wyjście Rzeczypospolitej z fatalnej sytuacji podjął Sejm Czteroletni, nazwany potem Wielkim (1788-92). Krótkotrwały alians dążącego do uniezależnienia się od wpływów rosyjskich tzw. Stronnictwa Patriotycznego z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim umożliwił przyjęcie 3 maja 1791 r. ustawy rządowej znanej później jako Konstytucja 3 Maja. Konstytucja była dziełem samodzielnym i oryginalnie polskim. Pokazała, że możliwe jest pogodzenie wartości wynikających z chrześcijaństwa i umiłowania wolności, również politycznej, co w owych czasach, ale także dużo później, wcale nie było takie oczywiste. W otwierającym ją artykule zagwarantowano wierze rzymskokatolickiej status religii panującej, gwarantując zarazem wszystkim ludziom jakiegokolwiek innego wyznania wolność obrządków i religii. Ustawa odnosiła się do praw nie tylko szlachty, lecz również mieszczan (poprzez włączenie do konstytucji przełomowego prawa o miastach) i chłopów (gwarancje rządu wykonywania przez dziedziców swobód, nadań i umów zawieranych z włościanami). Nadawała pełną wolność wszystkim ludziom chcącym osiedlić się na obszarze Rzeczypospolitej oraz do niej powracającym. Jak zauważył Adam Mickiewicz w swoim wykładzie dla Collège de France, „ten artykuł dalej sięga w przyszłość niż wszystkie konstytucje europejskie". Konstytucja 3 Maja odpowiedziała na podstawową wadę ustrojową paraliżującą w coraz większym stopniu I Rzeczpospolitą. Zniosła mechanizm *liberum veto*, który od 1669 r. aż 73 razy doprowadził do zerwania Sejmu i uniemożliwiał podejmowanie jakichkolwiek decyzji. Wprowadziła trójpodział i równowagę władz: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Pierwszą z nich stanowić miał „Sejm, czyli stany zgromadzone": Izba Poselska (z udziałem przedstawicieli miast) i Izba Senatorska. Konstytucja odeszła od zasady jednomyślności: „złączona izb obydwóch większość podług prawa opisana, będzie wyrokiem i wolą stanów". Niezmiernie istotne było umocnienie władzy wykonawczej, składającej się z króla oraz powołanej przez niego, ale odpowiadającej przed Sejmem, Straży Praw. Każdy akt prawny wydany przez króla wymagał kontrasygnaty jednego z ministrów. W ten sposób powstał nowoczesny – choć zarazem mający swe korzenie w ustrojowej tradycji I Rzeczypospolitej – ustrój z silną władzą wykonawczą w rękach króla, prawdziwego gospodarza państwa. Po śmierci Stanisława Augusta tron miał być dziedziczny i przypaść dynastii saskiej. Konstytucja 3 Maja była znakomitą i nowoczesną jak na owe czasy syntezą silnego państwa i wolności. Nie była jednak aktem rewolucyjnym, mimo iż wiadomości płynące wówczas z Paryża czyniły takie tendencje modnymi. Mickiewicz – demokrata i przeciwnik despotyzmu – kpił z radykalnego ducha rewolucji francuskiej, gdy pisał: „Ten duch koniecznie żądał scen, jakie działy się w Paryżu; wymyślał teatralne pompy, ogromny hałas przy zaprowadzeniu odmian, które po prostu po dawnemu dałoby się zrobić". Przypomina się mowa Podkomorzego z „Pana Tadeusza": „(...) jacyś Francuzi wymowni /Zrobili wynalazek: iż ludzie są równi. /Choć o tem dawno w Pańskim pisano zakonie". Konstytucja majowa przyszła zbyt późno, by uratować I Rzeczpospolitą, ale jej dziedzictwo pozostaje aktualne. Nigdy potem nie udało się zbudować trwałego ustroju dającego państwu sprawność i demokratyczną kontrolę. Konstytucja marcowa z 1921 r. była zwycięstwem doktryny o przewadze parlamentu nad interesem młodego niepodległego państwa. Wprowadziła mechanizm niestabilnych i słabych rządów, czemu kres położył dopiero zamach majowy. Z kolei Konstytucja kwietniowa odchodziła od tradycji wolnościowych, przynosząc w zamian próbę budowy polskiego modelu autorytaryzmu. Niezależnie nawet od upadku II Rzeczypospolitej, nie przetrwałaby próby czasu. Tylko oryginalna i zakorzeniona w doświadczeniu narodu myśl może budować siłę państwa i wspólnoty politycznej oraz ich podmiotowość na arenie międzynarodowej. Przywołajmy jeszcze słowa św. Jana Pawła II: *„wołanie: «Naucz nas być wolnymi», było aktualne wtedy, przed dwustu laty. Konstytucja 3 Maja stanowiła na nie odpowiedź zasadniczą. Wszyscy czujemy, jak jest ono aktualne dziś, po dwustu latach. Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć".* **/Kazimierz M. Ujazdowski/**

Nabożeństwa Majowe

Maj jest miesiącem w sposób szczególny poświęconym Maryi. Nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, niezwykle popularne są w tym czasie nabożeństwa majowe. Nam kojarzą się one z małymi kapliczkami skrytymi w bzach lub wiejskimi kościołkami, skąd szeroko po okolicy niosła się majowa pieśń ku czci Najświętszej Panienki. Początkowo sądzono, że nabożeństwa majowe zaczęto odmawiać w XVIII w. Tymczasem badania mariologów wykazały, że były one znane dużo wcześniej, i to właśnie na Wschodzie. Gdzie indziej za Maryjny uchodził sierpień i nawet nakazywano prawem modlitwy ku czci Matki Bożej właśnie w tym miesiącu. Na Wschodzie prekursorami majowych nabożeństw byli chrześcijanie koptyjscy. Spotykali się na modlitwach wokół Maryjnych figur, śpiewali pieśni w podziale na chóry, obsypywali posąg kwiatami. W każdą sobotę nabożeństwo było bardziej uroczyste i obowiązkowe dla tych, co nie chodzili na nie codziennie. Ponoć pomysłodawcą tego nabożeństwa był św. Cyryl Aleksandryjski, gorący obrońca boskiego macierzyństwa Maryi. Miesiąc Maryi znany był także w Ziemi Świętej, Grecji, Syrii, ale prawdziwą popularność zdobyło on dopiero na przełomie XIII i XIV w. Dlaczego właśnie maj? Po pierwsze dlatego, że najpiękniejszy w roku. Po drugie - wiosną ludziom przychodzą do głowy różne, czasem mało zbożne pomysły, więc w średniowieczu wykoncypowano, iż wiosną należy skierować uwagę człowieka ku rzeczom wyższym. Pierwszym, który nazwał Maryję Królową Wiosny, względnie zapoczątkowany już zwyczaj rozszerzył, był podobno król hiszpański Alfons X (1239-84). Król pisywał wiersze, w tym chwalące Maryję, opiekunkę człowieka. Wielkim propagatorem nabożeństwa majowego na zachodzie Europy był bł. Henryk Suzo (zm. w 1365 r.), który podobno codziennie wyplatał wianki z róż i ozdabiał statuę Maryi na chórze zakonnym. Następnie długo leżał przed figurą, która w sposób cudowny okazywała mu swoją miłość. Dane mu było nawet raz ujrzeć chóry aniołów śpiewające na cześć Maryi. Odtąd zakonnik starał się powtarzać zasłyszane melodie. Innym razem posłyszał w maju, jak w niebie duchy czyste śpiewały swej Królowej Jej ulubiony hymn - Magnificat. W XV i XVI w. nabożeństwo majowe znano już w Ameryce Środkowej, a potem i Południowej. W 1549 r. Wolfang Seidl w Maju duchowym dzielił nabożeństwo majowe na 4 części (tygodnie) z odpowiednimi aktami czci dla Jezusa i Maryi. W drugiej połowie XVI w. propagował nabożeństwo majowe św. Filip Nereusz (zm. w 1595 r.), którego uznaje się czasem za twórcę tej praktyki. W początkach XVII w. nabożeństwo to przyjęło się u dominikanów włoskich. Żarliwym jego apostołem był o. Anioł Dominik Guinigi. Za jego namową w 1676 r. powstało Stowarzyszenie Comunella - w maju modlono się przy żłóbku otoczonym figurami Maryi i św. Józefa i śpiewano hymny i pieśni maryjne. Na zakończenie maja odśpiewywano Litanię Loretańską, ale nie urządzano nabożeństw w inne dni tego miesiąca. Modlono się pojedynczo przez cały maj, a dopiero w ostatnim dniu składano serca ze srebra jako wota, na których ryto często nazwiska ludzi świeckich, którzy brali udział w tych nabożeństwach. W 1692 r. o. Wawrzyniec Schnueffis, kapucyn, wydał zbiór pieśni i hymnów na maj. W XVIII w. powstało dzieło o. Hannibala Dionisi SI, wydane w Veronie w 1725 r., stanowiące całościowy i wielce poręczny spis modlitw maryjnych. Dzieło to miało w ciągu 70 lat 18 wydań. Autor zebrał wszystkie, różnorodne objawy kultu Najświętszej Panny w maju, jasno i systematycznie je zestawił. Poleca jako zasadnicze następujące rzeczy:

- zdobienie girlandami kwiatów i zieleni, światłem itd. ołtarza lub obrazu Najświętszej Panny
- gromadzenie się przed nim codziennie wieczorem od 30 kwietnia począwszy, w celu odmówienia cząstki Różańca lub Litanii czy innych modlitw do Najświętszej Panny
- ofiarowanie Najświętszej Pannie jakiegoś kwiatu duchowego w każdym dniu maja
- odczytanie trzech punktów rozważań o Maryi, nad którymi każdy powinien się w następnym dniu zastanowić

Głównym i największym apostołem nabożeństwa majowego był w XVIII w. jezuita Alfons Muzzarelli, który nawet wymodlił sobie śmierć w maju. Dzięki gorliwości tego zakonnika Pius VII wydał bullę o nabożeństwie majowym, ubogacając je odpustem zupełnym. Od tego czasu zaczyna się niesłychanie szybki rozwój nabożeństwa majowego na całym świecie. Oprócz Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Francji obejmuje ono Szwajcarię, Niemcy, Austrię, Węgry, Polskę, Czechy, Irlandię, Stany Zjednoczone, Meksyk, Chiny i Australię. W Polsce nabożeństwo majowe po raz pierwszy publicznie odprawiono w 1837 r. w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, zaraz potem trafiło ono do Krakowa i na Jasną Górę oraz do kilku innych kościołów. W ciągu następnych 30 lat nabożeństwem majowym modliła się cała Polska. Obecnie do każdego dnia nabożeństwa majowego publicznie odprawianego przywiązany jest odpust 7 lat. Za uczestniczenie przynajmniej przez 10 dni w nabożeństwie majowym publicznie odprawianym można zyskać pod zwykłymi warunkami odpust zupełny. Kto nie ma możności uczestniczenia w publicznym nabożeństwie, może zyskać odpust 5 lat za każdy dzień i odpust zupełny za cały miesiąc, prywatnie je odprawiając.

/Katarzyna Woynarowska/

Refleksja na V Niedzielę Wielkanocną

"Kto trwa we Mnie, a Ja w nm, ten przynosi owoc obfity" J 15, 1-8. Te słowa to odpowiedź na pytanie, które jest dla nas kwestią życia śmierci: co robić aby być tą żywą, owocującą gałązką? Otóż trzeba trwać w Chrystusie. W zasadzie trwamy w Nim, bo przez chrzest zostaliśmy wszczepieni w Chrystusa, a mówiąc wyraźniej: zostaliśmy wszczepieni w Kościół, w ten Kościół, który jest samym Chrystusem wciąż żyjącym i działającym w nas, przez nas i pośród nas. Jego - Chrystusa prawdy są życiodajnymi sokami, a te soki spływają w nasze serca w każdej Mszy Świętej.

/ks. Marian Wnuk/

Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Siła Kościoła naszego zależy od siły duchowej wiernych żyjących w łasce uświęcającej, o tyle bronimy Kościoła, o ile bronimy w duszy łaski; o tyle umacniamy Kościół, o ile sami jesteśmy silni w wierze i poddani łasce.

Tweet od Papieża:

Nie czekajmy, aż bliźni się poprawi, byśmy mogli mu świadczyć dobro, nie czekajmy, aż inni zaczną nas szanować, byśmy mogli im służyć. Zacznijmy od siebie.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Nabożeństwa majowe odprawiamy każdego dnia o godz.17,30.
2. Jutro 3 maja Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze święte o godz. 7, 9, 10,30 i 18.
3. 4 maja Uroczystość św. Floriana – odpust parafialny. Msze św. o godz. 7, 8, 10 i 18.
4. W tym tygodniu Pierwszy Piątek Miesiąca. Spowiedź od 17,30.
5. W sobotę 8 maja Uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Msze święte o godz. 7, 8 i 18.

W ostatnim tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Dariusz Rutkowski
+ Zbigniew Szumer
+ Dawid Garbacik
+ Włodzimierz Łyszkowski

W środę 28 kwietnia, zmarł wieku 73 lat
ś.p.
Ksiądz Jan Marek Góra

Urodził się dnia 25 czerwca 1948 roku w Falęcinie Nowym w województwie świętokrzyskim. Ukończył Polskie Seminarium Duchowne w Paryżu. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk Księdza Biskupa Szczepana Wesołego, dnia 1 czerwca 1974 roku w kościele pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Lokalnej Polskiej Misji Katolickiej w Northwich. W latach 1974-77 pełnił funkcję wikariusza w Leicester. Potem, w latach 1977-1981 odbył studia z zakresu teologii moralnej w Rzymie.Po powrocie do Anglii, był proboszczem w: Lancaster 1981 – 1989; Bolton 1989 – 1996; Milford 1996 – 2004; Nottingham 2004 – 2005; Kidderminster 2005 – 2010; Laxton Hall – Corby 2010 – 2012. Od 2012 roku był rezydentem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Cuthberta w Bedford. W 2013 roku wyjechał do Polski, gdzie jako emeryt posługiwał Siostrom Klaryskom Kapucynkom w Brwinowie. Zmarł po chorobie Covid-19 w szpitalu, 28 kwietnia 2021 roku .

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona
4 maja 2021 r. o godz. 12:00
w kaplicy Sióstr Klarysek Kapucynek
przy ul. Kępińskiej 57

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie…

Z KALENDARZA LITURGICZNEGO

Święty ze Szczepanowa

Św. Stanisław urodził się w Szczepanowie k. Tarnowa. Studiował zapewne w opactwie tynieckim, Liege i Paryżu, ok. 1060 r. przyjął święcenia kapłańskie i został kanonikiem krakowskim, a w 1071 lub 1072 r. objął tamtejsze biskupstwo. Wyjednał u papieża Grzegorza VII wskrzeszenie metropolii gnieźnieńskiej, co raz na zawsze ucięło pretensje metropolii magdeburskiej w Niemczech do zwierzchnictwa nad polskimi diecezjami. Jeszcze jako kanonik katedry krakowskiej zapoczątkował pisanie *Kalendarza krakowskiego* (był to rodzaj kroniki katedralnej, w której notowano ważniejsze wydarzenia z życia diecezji). Jednak najbardziej zasłynął jako bezkompromisowy obrońca sprawiedliwości i ładu moralnego.
Z tego powodu popadł w konflikt z królem Bolesławem Śmiałym. Nie wiadomo dziś, co było bezpośrednią przyczyną sporu. Najbardziej prawdopodobne wersje to: krytykowanie króla przez biskupa za tyranię i nadmierną surowość w karaniu rycerzy dezerterów i ich niewiernych żon, spór o posiadłość Piotrawin, którą Stanisław kupił dla diecezji jako zabezpieczenie finansowe (według legendy biskup wskrzesił poprzedniego właściciela, Piotra, żeby świadczył na procesie) albo udział biskupa w spisku mającym obalić Bolesława. Bp Stanisław rzucił klątwę na władcę, a ten skazał go na śmierć za zdradę.Wincenty Kadłubek w *Kronice polskiej* podaje, że Bolesław Śmiały wraz z trzema dworzanami wywlókł biskupa sprzed ołtarza podczas odprawiania Mszy św. w kościele św. Michała na Skałce, własnoręcznie przebił go mieczem (stąd przydomek króla - Śmiały) i kazał poćwiartować. Zgodnie z legendą członki w cudowny sposób się zrosły (co podczas rozbicia dzielnicowego uważano za zapowiedź zjednoczenia Polski), a ciała strzegły orły. Wiadomość o mordzie wywołała powszechne oburzenie i opuszczony przez wszystkich król udał się na banicję. Ku czci św. Stanisława co roku 8 maja odbywa się w Krakowie uroczysta procesja z jego relikwiami z Wawelu na Skałkę./**Katolicka Agencja Informacyjna/**

Do użytku wewnętrznego
Redakcja: ks. Mariusz Białęcki
Korekta: ks. Wojciech Koszutski
Nr. konta parafialnego: 51-9291-0001-0097-6464-2000-0010